

Project Report



Queen Victoria Seamen's Rest

The Seamen's Mission of the Methodist Church – Established 1843

Queen Victoria Seamen`s Rest, Londyn

Jeszcze przed wyjazdem na wolontariat zostałem zaproszony na seminarium wolontariuszy z Niemiec i Ukrainy, którzy pracowali w Polsce, co też pozwoliło mi poznać nowych ludzi, zapytać o ich doświadczenia i o to jak w praktyce wygląda taka praca. Na tym seminarium poznałem też niektóre osoby, z którymi obecnie znajduję się w Anglii.

Trzy miesiące minęły bardzo szybko a ja cały czas poznaję to miejsce. QVSR to instytucja o ponad 170 letniej historii i tradycji w Wielkiej Brytanii. Głównym celem organizacji jest świadczenie pomocy dla marynarzy oraz wojskowych i byłych wojskowych, którzy potrzebują miejsca, aby odpocząć lub spędzić tutaj swoje lata emerytury. Dodatkowo QVSR daje możliwość pomocy bezdomnym i mającym problemy z pracą i zamieszkaniem, którzy to obecnie stanowią większość rezydentów tego miejsca.

Jednak QVSR to nie tylko szlachetne cele, ale przede wszystkim ludzie tworzący to miejsce. Zarówno obsługa miejsca jak i sami rezydenci. Od samego początku ma się wrażenie znajdowania się w wielkiej blisko 200-osobowej rodzinie.

Jeśli chodzi o pracę w projekcie, co tydzień mamy spotkania z Yasmin – naszą przełożoną, z którą ustalamy nasz plan działania. W QVSR nasze obowiązki dzielimy pomiędzy czwórkę wolontariuszy. Nasz typowy dzień rozpoczyna się o godzinie siódmej, kiedy to podczas śniadania dla naszych rezydentów pomagamy serwując ciepłe napoje takie jak kawa i herbata (obowiązkowo z mlekiem). Gdy zachodzi potrzeba, pomagamy także serwować posiłki osobom zatrudnionym w restauracji oraz zapisujemy numery pokoi rezydentów odbierających śniadanie.

Po skończonym śniadaniu zajmujemy się sprzątnięciem restauracji razem z ludźmi w niej pracującymi oraz przygotowaniem wszystkiego do pory lunchu i następnego śniadania. „Zmiana śniadaniowa” kończy się o godzinie 11 ale dochodząc do wprawy można skończyć swoją pracę troszkę wcześniej.

Od godziny 13 do 17 mamy czas na tak zwane „Aktywności” W tym czasie przygotowujemy i przeprowadzamy eventy dla rezydentów. Mamy duże pole do popisu, gdyż projekt daje nam dużą dowolność w wyborze aktywności. Jest też możliwe otrzymanie niewielkiego dofinansowania na przykład na nagrody lub napoje albo przekąskę w trakcie aktywności.

Od godziny 18 do 21:30 trwa nasza ostatnia zmiana, w której prowadzimy Coffee Shop. Serwujemy tam zarówno ciepłe jak i zimne napoje, przekąski, słodycze a także kilka szybkich do przygotowania gotowych dań instant. Do naszych obowiązków należy także robienie zakupów i uzupełnianie zapasów w sklepie.

Oprócz tych aktywności w programie przygotowujemy kilka stałych eventów. Przede wszystkim w każdy czwartek organizujemy wieczór filmowy. Wybieramy i kupujemy film. Następnie urządzamy jedną z sal na wzór sali kinowej i delektując się sokiem pomarańczowym i popcornem razem z rezydentami oglądamy film. Mieliliśmy też „dzień polski”,

Bardzo ważnym wydarzeniem jest „Bingo Night”. Dostarcza ona naszym rezydentom wiele radości. Przygotowujemy także „Quiz Night” dla naszych pensjonariuszy. Jest to chyba najtrudniejsze zadanie przede wszystkim dlatego, że dysproporcje wiedzy u naszych rezydentów są ogromne, a próbujemy zrobić to tak, aby każdy z uczestników miał możliwość odpowiedzi na jakieś pytania.

Oprócz wymienionych aktywności pomagamy także w pracy recepcji. Normalnie pracują tam jednak etatowi pracownicy a my pomagamy tylko w wyjątkowych sytuacjach. Jest to bardzo odpowiedzialna i trudna praca, gdyż polega na odbieraniu wszystkich połączeń telefonicznych i przekierowywanie ich do odpowiednich osób, rozwiązywaniu spraw, udzielanie informacji. Ponadto recepcjonista zajmuje się pocztą dostarczaną do QVSR oraz jego 170 rezydentów oraz rozwiązuje problemy rezydentów. W wyjątkowych sytuacjach zdarza się także, że nasza pomoc przydaje się w restauracji poza porą śniadań.

Poza tym pomagamy i organizujemy święta zarówno państwowe jak i na przykład Bożego Narodzenia czy Wielkanoc, wizyty dzieci ze szkół czy cykliczny Lunch Club dla osób starszych ze sąsiedztwa. Takie uroczystości jak na przykład Święta Bożego Narodzenia są bardzo ważnym elementem naszej pracy i czas w ich okresie jest dla nas najbardziej pracowity, gdyż wszystko jest podporządkowane stworzeniu jak najbardziej miłej i rodzinnej atmosfery dla ludzi którzy bardzo cierpią z powodu samotności.

Nie ulega też wątpliwości, że mimo tego iż mamy określone zadania głównym celem naszej obecności w QVSR jest być blisko rezydentów i pomagać im na tyle na ile jest to możliwe oczywiście przy zachowaniu profesjonalizmu. Po tych trzech miesiącach myślę że oczekują oni kogoś kto ich wysłucha, może niekoniecznie zrozumie ale siądzie i wysłucha opowieści czasem z całego życia.

W projekcie bardzo cenię sobie pomoc pozostałych osób, z którymi pracuję. Bardzo podoba mi się też moje zakwaterowanie. Mieszkam z Filipińczykiem, Koreanką i Niemką. Ten niesamowity miks kulturowy inspiruje każdego dnia. Oprócz tego, że pochodzimy z różnych części świata, z różnych kultur i mamy inne przekonania potrafimy tworzyć wydaje mi się zgrany team. Możliwość degustowania kuchni koreańskiej, filipińskiej czy wegańskiej jest niesamowitym doświadczeniem, na które ciężko byłoby mi liczyć w Polsce.